

rusina, SETKI DRÓG (feat. Vkie, Aleshen, TPS, K)

Setki dróg wyboru, miałem być na czele jestem pierwszy
Diamentowe płyty chcę mieć już za sobą, chce to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć
Masę pieniędzy wrzucę na moich ludzi
Żyje ciągle bez gwarancji, że kiedyś się z nich obudzi ktoś
Mam jedną drogę z talentem i pracą zrobię coś
Mam jedną drogę z tym fartem przywitam nowy rok

Tylko bracia i rodzina poza tym nic nie ma
Nie znają naszej drogi, kim jesteś, żeby oceniać
Nie pozwolę, żebym upadł nigdy za dużo do stracenia
My do przodu z tym, z tyłu ty i to się nie zmienia
Wiem, że nie mogę zjechać, będę coraz większy
Portfel musi jeść, lubie gdy jest coraz cięższy
Nie mogę pogodzić głosu w środku [?]
Setki dróg wyboru, trafiliśmy tam gdzie są najlepsi

Przeszedłem całe piekło, muszę jeszcze kilka razy
Mogą mnie zamykać, ale nie zabronią marzyć
Z każdej drogi na pamiątkę kilka tatuaży
Już nie mogę ich zapomnieć, zrobię je na twarzy
Muszę przejść tą grę w mej ostatniej ścieżce
Stawiam ciągle orła, dostaję reszkę
Jest tu was za dużo, trochę jak przester
Daj tabletki mi na serce

Setki dróg wyboru, miałem być na czele jestem pierwszy
Diamentowe płyty chcę mieć już za sobą, chce to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć
Setki dróg wyboru, miałem być na czele jestem pierwszy
Diamentowe płyty chcę mieć już za sobą, chce to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć

Dawno temu już wiedziałem, że to wszystko jest problemem
Trudno radzić jest na trzeźwo z emocjami sobie, nie wiem
Czy to przez to, że za bardzo chciałem mieć normalne życie
Zamiast wódkę wylewać do zlewu i nie słyszeć
Wiem, że warty jestem więcej
Jak wpadł pierwszy milion wybiegałem jeszcze parę więcej
Światem kręcę, blanty kręcę, z bratem wezmę zimne serce
I co z tego jak sam w domu? To nie jest najważniejsze

Wchodzę na budynek jeszcze [?] fire
Jak słyszę bit to jest [?] records
Setki dróg by pchać to dalej
Znam setki dróg, o których nie wiedzą
Twój mały ziom mówi przy nich, że jest Jeff Bezos
Pusty w ryj nie ma nawet na Neo
O my shit chce bag jak Velo
Ona chce na date iść na Aperol
Wrrr, wrrr, wjeżdżam-wjeżdżam tam M2 lub X4
Smaczny dym jak Wild Berry
Setki dróg, żeby jej życie zmienić
Brrr, brr setki typów ona mnie obcina
Setki ciuchów ciągle ktoś wysyła
Setki dróg to po prawym [?]

Setki dróg wyboru, miałem być na czele jestem pierwszy
Diamentowe płyty chcę mieć już za sobą, chce to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć

Setki dróg wyboru, miałem być na czele jestem pierwszy
Diamantowe płyty chcę mieć już za sobą, chce to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć